

You Didn't Know – Hazbin Hotel

Ma rację wiesz, Sera
Odkupienia wskazała cel,
Poprawił się, Sera
Pokazał wszystkim, że tkwi w nim dobro,
Dowód masz na dawanie drugich szans,
Żeby znowu nie sięgnęli dna!
To nie tak proste, dobrze wiesz
Nie wszystko zapisane jest
To nie fair Sera
Ochłoń Charlie, uspokój się
Nie! Masz to gdzieś, Sera?!
Tylko dlatego, że zszedł, nie znaczy
Że do nieba nie da dostać się,
Zmienić ścieżki bieg, odkupić grzech!
Z pewnością, chcesz by było tak
Lecz nie wiesz tyle ile ja~!
O czym w ogóle mowa jest wciąż
O ćpunie, co życie spier*olił?
Każdy go zna, puszcza się cały czas,
To jest żart, że wy chcecie go bronić!
Więcej pytań już nie ma
Poprawa to ściema
Przypomnę jeszcze - piekło jest wieczne!
Życie masz jedno
Pamiętaj za miesiąc
Odwiedzę twoje piekło
(Adam)
I zrobię wam tam rozpi*dol!
Co?!
Ku**a
O czym jest mowa? czy rozumieć mam
Schodzisz do nich, by robić tam rzeź?
Ty nie wiesz nic?
Whoops!
Wydało się, co za pech!
Sera, powiedz mi, że nie wiesz nic

Stwierdziłam, że muszę
I chodź z wielkim bólem
Nie!
Musisz posłuchać! Ta decyzja była trudna
Obronić cię chciałam
Wyboru nie miałam
Wiedziałam już od dawna
A ja ci tak ufałam, wiesz co-
Już nie jestem małym dzieckiem
Nie musisz dłużej chronić mnie!
Czy twoja cnota była blefem?
Ja tak naiwnie wierzyłam w to, że
Przestrzegasz zasad, które głosisz!
No o to mi ku*wa chodzi!
Piekło jest wieczne,
A niebo jest pełne kłamstw!
(Emily)
Anioły są tu bezpieczne
I problemów im brak!
Zasady są nieważne,
Gdy ich nie przestrzegacie,
Tu w niebie jest swoboda,
A tam czeka ich śmierć!
Wiem aniołom nie powinnam ufać
Od niej?
Ha! przyznaj się
Chodźmy już
Nie! widzisz to? tak blisko już
Są wciąż niezgodni, poruszyliśmy tłum
Skończ już głosić te mądrości,
Przeszło ci przez myśl,
Że twoja Vaggie kłamie ci w oczy?
Adam nie mów nic
Nie ma szans!
Niech dowie się, że kiedyś byłaś jedną z nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

